

SŁOWNIK JĘZYKA NOWEGO

4. SELFIES

nowewyrazy.uw.edu.pl
facebook.com/nawewyrazy

„Lustereczko powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy w świecie” – tymi słowami złej królowej z baśni braci Grimm *Królowna Śnieżka* (1812) mogliśmy podsumować jeden z aspektów współczesnego fenomenu, jakim jest *selfie*, czyli zdjęcie portretowe zrobione samemu sobie (często naprzeciwko lustra), publikowane później na stronie *portalu społecznościowego* (Facebooka, Twittera, Instagramu). W czwartym odcinku *Słownika języka nowego* zajmemy się neologizmami związanymi z tego typu zdjęciami.

Obserwatorium Językowe UW to słownikowy projekt crowdsourcingowy, w ramach którego nad rejestracją i opisem najnowszych wyrazów w polszczyźnie pracują specjaliści (prof. Mirosław Bańko, Maciej Czeszewski i Jan Burzyński z UW, którzy redagują słownik) oraz niespecjaliści (użytkownicy języka, którzy zgłaszają propozycje neologizmów).

DZIUBEK

FOCIA

BAGSELFIE

SŁITKA

FRIENDSIE

SELFIK

YOGASELFIE

Żeby ją rozwiązać, zajrzyj na tylną okładkę.

Pierwsze poświadczenie użycia słowa *selfie* pochodzi z roku 2002, użyto go na jednym z australijskich forów internetowych. Prawdziwa epidemia *selfies* wybuchła jednak dopiero po roku 2010. Już trzy lata później słowo było tak rozpowszechnione, że trafiło do prestiżowego słownika *Oxford English Dictionary*.

Bardzo szybko przyswoiła je sobie polszczyzna. Oprócz zapożyczenia w oryginalnym kształcie – *selfie* – pojawiła się również *slit focia* (lub *sweet focia*). Często *selfie* robiono z *dziubkiem*, charakterystycznym układem ust. Powstały też potoczne odpowiedniki: *selfie* – *selfik*, *slit focia* – *slitka* (lub *sweetka*). Także w najniższym rejestrze języka *selfie* znalazło swój odpowiednik – powstała wulgarna *samojebka*.

Polacy zaczęli *selfić* i *focić* na potęgę. Nastąpił też prawdziwy wysyp różnych rodzajów *selfie*. W klimat plażowy wpisuje się *bikini bridge*, *selfie*, na którym widać kobiecie biodra w skąpym bikini. Zdjęcie robione jest z perspektywy leżącej w taki sposób, że dół od bikini tworzy niejako most między wystającymi kośćmi biodrowymi. W tym samym klimacie pozostaje *selfie* zwane *hot dog legs* (*nogi parówki*), na którym widać odsłoniętą parę kobiecych ud. Wersją antyplażową jest z kolei *muffin top*, ujęcie z wylewającymi się ze spodni fałdami brzuszными (*boczkami*, *oponką*). Fragmenty kobiecego ciała ukazują też dwa inne *selfies*: *camel toe* (inaczej *wielbłądzie kopyto*) oraz *belfie* (eksponujące kobiece pośladki). Mityczna zawartość i pojemność damskiej torebki również doczekała się swojego *selfie*, jest nim *bag selfie*.

Osobną grupę stanowią *selfies*, które moglibyśmy nazwać „łóżkowymi”, ukazują one osoby w łóżku (zwykle po przebudzeniu), nagie sylwetki

fotografowane przed lustrem oraz pary po stosunku płciowym. Te *selfies* to: *bed selfie*, *nude selfie* (w wersji *female* i *male*) oraz *after sex selfie*.

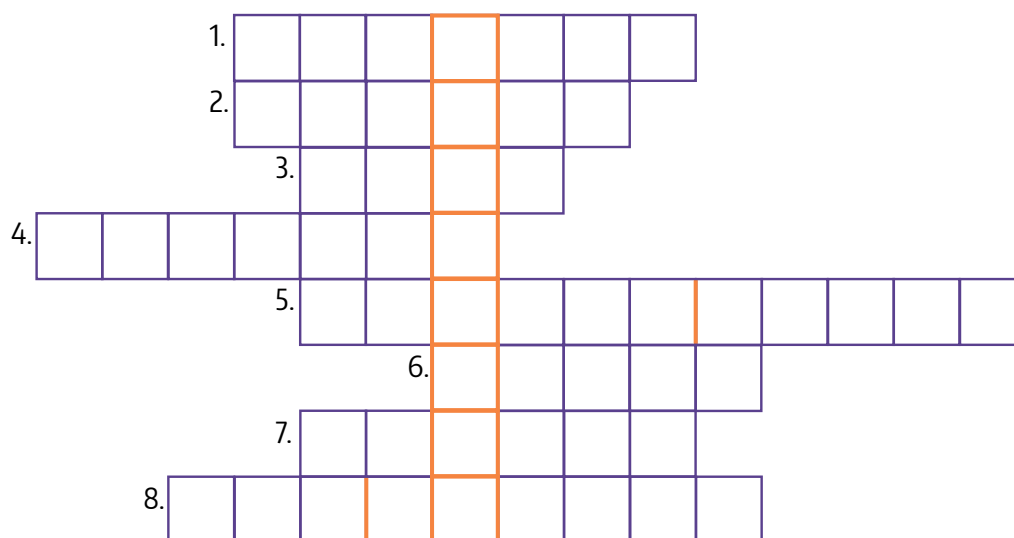
W związku z kultem wysportowanej sylwetki triumfy święci *fit selfie*, zdjęcie ukazujące wyćwiczoną damską lub męską sylwetkę. Podobny charakter mają *yoga selfies*, ukazujące osoby podczas ćwiczeń jogi. Im bardziej atrakcyjne, żartobliwe czy przesadzone *selfie*, tym lepiej. Do przesadzonych z pewnością zaliczyć możemy *sellotape selfie*, na którym autor zdjęcia ma głowę owiniętą przezroczystą taśmą klejącą. Zmrozić krew w żyłach mogą *extreme selfies*, ukazujące osoby na szczytach drapaczy chmur, nad urwiskami, w powietrzu, w pobliżu drapiejących zwierząt itd.

Jeśli istnieje *selfie*, musi też istnieć jego zaprzeczenie. Jest nim *unselfie*, na którym nie widać autora zdjęcia (często zasłania się on kartką z odpowiednim napisem). Na tym jednak nie koniec, *selfie* ewoluowało i przestało być jedynie zdjęciem portretowym zrobionym samemu sobie. Autorzy zdjęć zaczęli zapraszać do pozowania swoich przyjaciół i znajomych, powstały dwie grupowe odmianki *selfie*: *friendsie* i *groupie* (lub *groupie*).

O ile jeszcze w początkach *selfies*, zdjęcia te robione były z *rąsi* (z ręki, bez użycia statywu), o tyle obecnie modny stał się *selfie stick*, rodzaj ręcznego statywu, którego jeden koniec trzyma się w ręce, a na drugim mocuje smartfon lub kamerę. Zdjęcia z oddalenia, które umożliwiają *selfie stick* są bardziej efektowne. Już jednak zaczynają te zdjęcia przebiegać *dronie* – *selfies* zrobione za pomocą aparatu zamontowanego na dronie, a także krótkie filmy nakręcone za pomocą kamery zamontowanej na dronie. Z pewnością w temacie *selfies* czeka nas jeszcze wiele niespodzianek.

Zagadka, którą zapowiedzieliśmy na stronie 21, to specjalna językowa krzyżówka. Aby ją rozwiązać, najlepiej uważnie przeczytać czwarty odcinek cyklu *Słownik języka nowego*.

Ci, którzy myśleli, że o *selfie* wiedzą wszystko lub prawie wszystko, mogą być zaskoczeni. Jego rodzajów jest coraz więcej. Zwiększa się również liczba słów nazywających te nietypowe zdjęcia. Więcej o nowej modzie portretowej i w polszczyźnie, i w społeczeństwie piszą redaktorzy Obserwatorium Językowego UW. Zachęcamy do lektury i robienia zdjęć.



1. Nie lubią samotności ci, którzy robią...
2. Selfie z lotu ptaka.
3. Zrobione za pomocą ramienia, łokcia, nadgarstka, dłoni, czyli strzelone z...
4. Selfie uwieczniające wyczyny mrożące krew w żyłach.
5. Niby zwykły statyw, a zmienia perspektywę.
6. Pieszczotliwie o fotce.
7. Dobrze posłodzona, a nawet przesłodzona.
8. Dla prężących mięśnie.